

Fragment kazania wygłoszonego przez jezuitę Piotra Kanizjusza do arcyksięcia Ferdynanda, XVI w.

Władze świeckie i książęta panujący winni pamiętać, [...] aby po chrześcijańsku sprawowali swój urząd i po chrześcijańsku rządili. Ponieważ urząd ten otrzymali od Boga i ponieważ noszą miecz w celu obrony ludzi pobożnych, a karania występnych, [...] Chrystus Pan nakazał im czuwać razem z kierownikami duchowymi, aby owieczki należące do Chrystusa i do Kościoła nie bały się wilków. Dlatego nie należy znosić ani tolerować nieprzyjaciół Chrystusa i Kościoła z ogólną szkodą dla ludu chrześcijańskiego. Prawdziwa wiara chrześcijańska bowiem jest matką i wspomożycielką pokoju, posłuszeństwa, jedności, karności, miłosierdzia i wszelkich dóbr świeckich czy duchownych; fałszywa i antychrześcijańska wiara natomiast jest źródłem niezgody, nieporządków, buntów, zuchwałości oraz wszelkiego rodzaju ekscesów. Skoro słuszne jest, że władza świecka karze fałszerzy monet, jak można tolerować tych, którzy fałszują Słowo Boże? Ten, kto znieważa i lży władzę, jest winien zbrodni obrazy majestatu i winien być ukarany [...].

J. Lecler, *Historia tolerancji w wieku reformacji*, przeł. L. i H. Kühn, t. 1, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1964, s. 290.

Praca z materiałem

- 1.** Przedstaw rolę, jaką w reformie życia kościelnego przewidywał jezuicki kaznodzieja dla władzy świeckiej.
- 2.** Sformułuj własną opinię na temat Kościoła katolickiego jako „wspomożyciela pokoju”, a religii protestanckiej jako „źródła niezgody”.
- 3.** Wyjaśnij sens ostatniego zdania tekstu w kontekście sporu katolików z protestantami.